

Liceum ogólnokształcące – jakie zmiany czekają nas w roku szkolnym 2012/2013?

W roku szkolnym 2012/2013 liceum ogólnokształcące przeżyje kolejny etap radykalnych zmian organizacyjnych. Zmieniona podstawa programowa, zreformowane ramowe plany nauczania i zasady wspierania uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych uzasadniają twierdzenie, że wkraczamy w nowy etap rozwoju polskiego liceum ogólnokształcącego. Mam jednak nadzieję, że nie oznacza on budowania wszystkiego od początku, po raz kolejny, tworzenia nowego liceum sprzecznego z tym, które istniało do tej pory. We wrześniu 2012 roku nie wejdziemy do „nowego liceum”, ale wrócimy do naszej starej szkoły, opuszczonej przed wakacjami, w której naprawiono dostrzeżone błędy i wprowadzono zmiany, aby zrealizować wcześniejsze zamierzenia.

Wydaje mi się, że w dyskusji dotyczącej zmian organizacyjno-programowych w oświacie, której z zainteresowaniem się przysłuchuję, zagubiono gdzieś właśnie wątek „kontynuacji”. Zmiany zaplanowane na rok szkolny 2012/2013 rozpatruje się jako twór samoistny, powstały dzisiaj i niemający żadnego związku z rozwiązaniami organizacyjnymi obowiązującymi wcześniej. Można je więc oceniać tylko z perspektywy futurystycznej, czyli domyślając się, jakie będą miały konsekwencje w przyszłości, ale bez odniesienia ich do stanu minionego (czy może jeszcze obecnego).

Mam nadzieję, że jest to niewłaściwa perspektywa opisu wprowadzanych zmian. Odpowiednim sposobem prezentacji tego rocznej reformy liceum jest przedstawienie jej na tle obszarów edukacyjnych, które postanowiono zreformować.

Podstawa programowa

Nową podstawę programową dla szkół (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół; Dz.U. 2009 nr 4, poz. 17) określono już w 2008 roku, ale do szkół ponadgimnazjalnych została wprowadzona dopiero w obecnym roku szkolnym. Opóźnienie to było konieczne, gdyż przyjęto zasadę liniowości nauczania, co oznacza, że w liceum będzie kontynuowana realizacja materiału z gimnazjum – do tej pory nie wprowadzono zmienionej podstawy programowej do szkół ponadgimnazjalnych (IV etap edukacyjny), gdyż wcześniej należało zrealizować ją w gimnazjum (III etap).

Przyjętą zasadę liniowości możemy zilustrować bardzo wyraźnie na przykładzie

historii. Szczegółowe treści nauczania tego przedmiotu (poziom podstawowy) określone w podstawie programowej dla liceum ogólnokształcącego nie rozpoczynają się tradycyjnie od starożytnego Wschodu czy prehistorii, ale od tematu „Europa i świat po I wojnie światowej”. Nauczyciele licealni będą więc kontynuowali materiał zrealizowany wcześniej przez ich gimnazjalnych kolegów, którzy swój kurs historii powinni doprowadzić do tematu „Sprawa polska w I wojnie światowej”.

Gdy w 1999 roku rozpoczęto przebudowę polskiego systemu edukacyjnego, celem realizowanych zmian miało być ograniczenie nadmiaru wiedzy faktograficznej, którą uczniowie muszą przyswoić w szkole, i wygospodarowanie czasu na dyskusję, pogłębioną analizę, prace badawcze, metody aktywizujące, odwoływanie się do mate- ▶



Modele organizacyjne stosowane w nauczaniu historii w szkołach – przykłady z innych krajów europejskich

Raport prezentuje modele organizacyjne nauczania historii w szkołach w dziewięciu krajach europejskich.

[Raport do pobrania](#)

► riałów źródłowych. Doskonale wiemy, jak bardzo deklaracje rozmięły się z rzeczywistością. Zredukowanie czasu nauki w liceum do trzech lat, utrzymanie modelu edukacji spiralnej wymagającej powtórzenia całego materiału faktograficznego z każdego przedmiotu oraz brak ujednoczenia zawartości podstawy programowej i wymagań egzaminacyjnych doprowadziły do skutków odwrotnych do zamierzonych.

Zamiast dyskusji, analiz, doświadczeń i prac badawczych nauczyciele w liceum zostali zmuszeni do przyspieszonej i pobieżnej realizacji programu, a nawet często brakowało im czasu, aby z równą dokładnością zrealizować cały materiał faktograficzny zawarty w podstawie programowej i wymaganiach egzaminacyjnych. Ofiarą koniecznych skrótów i uproszczeń (wynikających z braku czasu na realizację z równą dokładnością całej podstawy programowej z powodu nieobecności nauczyciela lub/i zdarzeń planowych oraz losowych) padały najczęściej tematy zaplanowane na ostatni okres nauki, a w przypadku wielu przedmiotów często to właśnie one są bardzo ważne (np. historia najnowsza).

Wprowadzając model nauczania liniowego, mamy uniknąć ciągłego powtarzania tego samego przy pomijaniu czy marginalizowaniu tematów realizowanych chronologicz-

nie na końcu. Teraz w liceum nie będziemy powtarzać po raz kolejny np. materiału dotyczącego prehistorii i starożytności, ale zaczniemy od tego, z czym dotychczas trudno nam było zdążyć, czyli historii współczesnej.

Nie jest to jednak właściwym celem zmian, nazwałbym to raczej nawet kosztem reformy. Właściwym celem jest wygospodarowanie czasu i spełnienie obietnicy składanej w czasie, gdy rozpoczynano przebudowę polskiej szkoły, że nasze liceum przestanie być miejscem wyłącznie pamięciowego opamięnowania rozbudowanego ilościowo materiału faktograficznego, że znajdziemy w nim czas także na dyskusję oraz pogłębioną analizę wybranych zagadnień, co będzie gwarantowało właściwy rozwój intelektualny uczniów.

W tym celu w nowej podstawie programowej zredukowano zawartość faktograficzną oraz wprowadzono pojęcie minimalnego wymiaru godzin, który musi być zrealizowany w cyklu nauczania, aby można było mówić, że zrealizowano podstawę z danego przedmiotu. Dyrektor jest odpowiedzialny za to, aby określona przez rozporządzenie liczba godzin z danego przedmiotu została przeprowadzona niezależnie od zdarzeń losowych.

W oderwaniu od realiów znowu można mieć wątpliwości co do zasadności takiego

rozwiązania, można mówić o nadmiernym formalizowaniu zajęć lekcyjnych, gdy dyrektorzy i nauczyciele gros czasu będą poświęcali przeliczaniu liczby przeprowadzonych lekcji, aby uniknąć groźby niezrealizowania minimalnego wymiaru godzin. Reformatorzy chcą jednak w ten sposób zaradzić spotykanej nazbyt często sytuacji, gdy z różnych mniej lub bardziej uzasadnionych powodów w poszczególnych oddziałach liczba „straconych” lekcji uniemożliwiała właściwą realizację programu nauczania, a o jakiegokolwiek dyskusji czy pracy badawczej zupełnie nie można było mówić.

Oczywiście konkursy i uroczystości pozostaną ważne, ale nie kosztem realizacji minimalnego wymiaru godzin. Wycieczki to doskonały pomysł, pod warunkiem, że dyrektor i wychowawcy pilnują czasu koniecznego na realizację podstawy programowej, a program wycieczki zawiera także treści wprost wynikające z podstawy. Organ prowadzący, w imię finansowych oszczędności, może jak dotychczas domagać się, aby zamiast płatnych zastępstw zwalniano uczniów z lekcji w czasie nieobecności nauczyciela, ale nie wówczas, gdy zagrażałoby to realizacji minimalnego wymiaru godzin.

Wygospodarowanie czasu i realizacja idei liniowości jest także jednym z powodów eliminacji standardów wymagań egza-

OŚWIATOWE ABC

OŚWIATOWE ABC. ZANIM WYBIERZESZ LICEUM

Na stronie ORE został zamieszczony dodatek informacyjno-promocyjny do „Gazety Wyborczej” z serii „Oświatowe ABC” poświęcony nauczaniu w liceum ogólnokształcącym.

[Zapraszamy do lektury!](#)

▶ minacyjnych. Teraz, gdy podczas matury będą obowiązywały wymagania określone w podstawie programowej, nauczyciele zostaną uwolnieni od konieczności sprostania podwójnemu zadaniu: oficjalnej realizacji podstawy programowej i nieoficjalnej (aczkolwiek bardzo istotnej) realizacji wymagań egzaminacyjnych.

Ramowe plany nauczania

Nieodzownym uzupełnieniem podstawy programowej musiały być ramowe plany nauczania (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych; Dz.U. 2012 nr 0, poz. 204), które pod względem organizacyjnym mają po pierwsze umożliwić realizację nauczania liniowego, które zakłada ciągłość programową nauczania poszczególnych przedmiotów w liceum i gimnazjum, a po drugie stworzyć bardziej elastyczną formułę organizacyjną niezbędną przy realizacji koncepcji nauczania zakładającą odejście od rozbudowanej faktografii na rzecz po-

głębionej analizy i przedsięwzięć ogólnorozwojowych.

Zachowanie ciągłości programowej przedmiotów nauczanych w gimnazjum spowodowało wprowadzenie zasady mówiącej, że niemal wszystkie przedmioty w zakresie podstawowym muszą być realizowane od początku pierwszej klasy, aby nie było przerw w realizacji podstawy programowej rozpoczętej w gimnazjum. Jednocześnie ustalono rygorystyczne limity godzin (od 30 do 60 w cyklu nauczania, czyli 1–2 tygodniowo) przeznaczonych na realizację każdego z przedmiotów nauczanych w zakresie podstawowym. Od drugiej klasy natomiast będą realizowane już tylko wybrane przedmioty w zakresie rozszerzonym oraz język polski, matematyka, dwa języki obce, wychowanie fizyczne i godzina z wychowawcą.

Dodajmy też do tego, że limitów godzin określonych dla poziomu podstawowego nie można zmniejszyć. Można je natomiast zwiększyć, ale w bardzo ograniczonym zakresie 30 godzin w cyklu nauczania (czyli do

1 przedmiotu w zakresie podstawowym można dodać przez rok tylko 1 godzinę tygodniowo). Stanowią one tzw. wolną godzinę do dyspozycji dyrektora, którą można przydzielić do wybranego przedmiotu w zakresie podstawowym, rozszerzonym lub do przedmiotu uzupełniającego.

Połączmy to jeszcze ze sztywnym tygodniowym wymiarem wszystkich zajęć obowiązkowych określonym w klasie pierwszej przez rozporządzenie na 30 godzin. Sztywnym, ponieważ każdy uczeń musi realizować w klasie pierwszej dokładnie taką liczbę godzin lekcyjnych, jaką określono w rozporządzeniu – ani mniej, ani więcej. Podobnie w klasie drugiej będzie ich obowiązywał bezwzględny limit 32 godzin tygodniowo, a w klasie trzeciej – 29. W przypadku klas dwujęzycznych limit został zwiększony w każdej klasie o 3 godziny przeznaczone na naukę języka obcego, który będzie drugim językiem nauczania.

Oczywiście przedstawione limity dotyczą tylko zajęć obowiązkowych uwzględnio-▶

¹ Mam tu na myśli następujące rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej: w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. 1999 nr 67, poz. 756 z późn. zm.); w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym (Dz.U. 2007 nr 214, poz. 1579, z późn. zm.); w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. 1992 nr 36, poz. 155 z późn. zm.).

Publikacje ORE

Poradnik dla dyrektora szkoły podstawowej
Ramowe plany nauczania

Poradnik dla dyrektora gimnazjum
Ramowe plany nauczania

Poradnik dla dyrektora liceum ogólnokształcącego
Ramowe plany nauczania



[Publikacje do pobrania](#)

nych w rozporządzeniu, natomiast nie dotyczą zajęć dodatkowych lub obowiązkowych realizowanych na podstawie innych rozporządzeń¹ niż rozporządzenie o ramowych planach nauczania. Lekcje religii, etyki, języka mniejszości narodowej czy wychowania do życia w rodzinie oraz zajęcia dodatkowe będą realizowane w godzinach doliczonych ponad wymiar godzin określonych dla zajęć obowiązkowych.

Po połączeniu przedstawionych powyżej reguł organizacyjnych (minimalnego wymiaru godzin na poszczególne zajęcia w zakresie podstawowym, konieczności rozpoczęcia tych zajęć od początku klasy pierwszej, ścisłego tygodniowego wymiaru zajęć obowiązkowych dla poszczególnych klas oraz zasady, że zakres rozszerzony większości przedmiotów można realizować dopiero po zakończeniu realizacji ich zakresu podstawowego) – widoczna staje się koncepcja organizacyjna nauczania w liceum zakładająca rozdzielenie nauczania w zakresie podstawowym (realizowanego w klasie pierwszej) od nauczania w zakresie rozszerzonym (zorganizowanego od klasy drugiej) – szczegółowe dane dotyczące ramowych

planów nauczania znajdują się w **Tabelach 1 i 2**.

Pierwotnie planowano, że pierwsze klasy we wszystkich liceach będą zorganizowane tak samo, nie będą sprofilowane i w istocie będą kontynuować nauczanie gimnazjalne. Prawdziwe nauczanie licealne, zróżnicowane przedmiotowo i programowo, a także zorganizowane dużo bardziej elastycznie niż w gimnazjum, miałyby rozpocząć się od klasy drugiej. Takie przemodelowanie nauczania licealnego miałyby także umożliwić wprowadzenie do polskiej oświaty jeszcze jednego mechanizmu, który ze względów organizacyjnych pozostał dotychczas tylko deklaracją – wpływu uczniów na organizację nauczania i stworzenia każdemu z nich możliwości indywidualnego doboru zajęć z rozbudowanej szkolnej oferty stosownie do swoich potrzeb. Nauczanie w zakresie rozszerzonym od klasy drugiej miało być bowiem zorganizowane w porozumieniu z uczniami realizującymi klasę pierwszą tak, aby każdy z nich mógł samodzielnie dokonać wyboru zajęć z oferty szkolnej, przy czym musiałyby przestrzegać limitów liczbowych określonych w rozporządzeniu².

W wyniku długotrwałej dyskusji poprzedzającej nowe rozporządzenie o ramowych planach nauczania, rygorystyczna koncepcja reformy zakładająca organizację nauczania w pierwszej klasie na wzór gimnazjum i wprowadzenie rozszerzeń po uzgodnieniu ich z uczniami od klasy drugiej oraz przewidująca pozostawienie uczniom swobody wyboru przedmiotów realizowanych w zakresie rozszerzonym w szkole została znacznie złagodzona.

Nadal obowiązuje zasada, że klasa pierwsza ma być kontynuacją nauczania gimnazjalnego, że przedmioty realizowane w zakresie podstawowym będą programowym dokończeniem kursu rozpoczętego w gimnazjum, ale organizacyjnie dyrektor zachowuje dużo większą swobodę przy komponowaniu tej klasy niż pierwotnie zamierzano. Przedmioty, których zakres podstawowy realizowany jest w liceum przez trzy lata (język polski, języki obce i matematyka), zapewniły pewną swobodę organizacyjną, umożliwiając przesunięcie wybranych godzin z tych przedmiotów do klasy drugiej (lub trzeciej) i wygospodarowanie w ten sposób miejsca na realizację zajęć w zakresie rozszerzonym ▶

² Sztynny tygodniowy wymiar godzin zmuszałby go do takiego doboru zajęć, aby w klasie drugiej mieć 32 godziny tygodniowo, a w klasie trzeciej – 29. Musiałby realizować 2–4 przedmioty w zakresie rozszerzonym i jeśli nie zdecydowałby się na realizację historii w zakresie rozszerzonym, musiałby uczestniczyć w zajęciach przedmiotu uzupełniającego historia i społeczeństwo, a jeśli nie realizowałby przynajmniej jednego przedmiotu przyrodniczego w zakresie rozszerzonym – musiałby uczęszczać na zajęcia z przedmiotu uzupełniającego przyroda.



„Interaktywna mapa przemian”

To już trzecia edycja projektu dotyczącego zmian, jakie zachodzą w naszym kraju dzięki Funduszom Europejskim. Do tej pory uczniowie z całej Polski opisali, sfilmowali i sfotografowali setki inwestycji i projektów dofinansowanych ze środków unijnych. Chcemy nadal zachęcać uczestników projektu do ukazywania pozytywnych przemian społeczno-gospodarczych oraz pogłębiania wiedzy na temat obecności Polski w Unii Europejskiej.

[Więcej informacji](#)

już w klasie pierwszej. Jest to możliwe, gdyż w rozporządzeniu nie określono tygodniowego wymiaru godzin z wybranego przedmiotu w zakresie podstawowym, a tylko ich minimalny wymiar, który można zrealizować już w I semestrze, zwiększając liczbę godzin realizowanych tygodniowo, aby już od II semestru klasy pierwszej rozpocząć realizację tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym.

Należy też pamiętać o wyjątkowej roli przedmiotów, których zakres podstawowy musi być realizowany przez trzy lata nauki w liceum (język polski, języki obce i matematyka). W ich przypadku nie można było ustalić zasady, że zakres rozszerzony będzie realizowany dopiero po zakończeniu poziomu podstawowego. Trzeba więc było zaakceptować fakt, że decyzje o tych rozszerzeniach trzeba podjąć na początku, czyli już w pierwszej klasie.

W tej sytuacji nie dało się utrzymać pierwotnej koncepcji organizowania nauczania w zakresie rozszerzonym od klasy drugiej w uzgodnieniu z uczniami. Od września 2012 roku będzie więc realizowana złagodzona wersja: dyrektor może zorganizować nauczanie od klasy drugiej w porozumieniu z uczniami, ale nie musi tego robić, może

tradycyjnie ustalić i realizować rozszerzenia już od pierwszej klasy, a współudział uczniów w procesie organizacyjnym ograniczyć do niezobowiązującej opinii samorządu uczniowskiego, bez odwoływania się do zdania uczniów, dla których organizowane jest nauczanie. Przyjęcie takiej formuły wydaje się w tym momencie bezpieczniejszym rozwiązaniem, które daje czas na przyzwyczajenie się do nowego modelu organizacyjnego.

Z konieczności złagodzono też interpretację zapisu przewidującego możliwość wyboru przez ucznia przedmiotów realizowanych w zakresie rozszerzonym z puli przedmiotów oferowanych przez szkołę. Wprawdzie formalny zapis w rozporządzeniu brzmi:

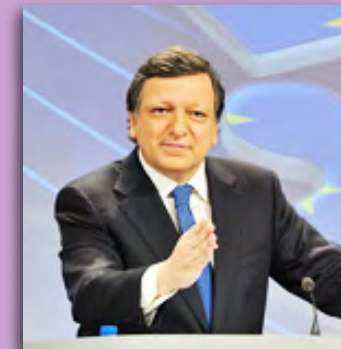
„**Dyrektor liceum** ogólnokształcącego, **po zasięgnięciu opinii** rady liceum, a jeśli rada liceum nie została powołana – po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej, rady rodziców i **samorządu uczniowskiego, uwzględniając zainteresowania uczniów** oraz możliwości organizacyjne, kadrowe i finansowe liceum, **ustala przedmioty realizowane w zakresie rozszerzonym, spośród których uczeń wybiera** od 2 do 4 przedmiotów”,

ale jego obecnie przyjęta interpretacja zakłada, że uczeń, który podczas naboru wybrał klasę wraz z proponowanymi rozszerzeniami, automatycznie dokonał wyboru tych rozszerzeń, wypełniając w tym zakresie wymogi określone w rozporządzeniu.

Chociaż zapisy dotyczące organizacji nauczania w zakresie rozszerzonym nabrały bardziej kompromisowego charakteru niż pierwotnie zamierzano, to i tak udało się zrealizować najważniejszy cel reformy – wygospodarowanie czasu na realizację zajęć w innej, bardziej pogłębionej formule niż przyswajanie informacji faktograficznych dominujące podczas realizacji spiralnej koncepcji nauczania.

Na realizację 2–4 przedmiotów w zakresie rozszerzonym przeznaczono bowiem 870–900 godzin w cyklu (czyli 29–30 godzin tygodniowo), co uwzględniając nawet konieczność realizacji przedmiotu uzupełniającego w wymiarze 4 godzin³, i tak daje nam ok. 25 godzin na realizację zakresu rozszerzonego.

Warto zauważyć, że starych ramówek na ten cel przeznaczono tylko 10 godzin (plus 4 godziny dyrektorskie, z których 2 były za-



Przewodniczący J.Barroso
na temat Europy 2020

Źródło: strona internetowa
[Komisji Europejskiej](#)

EUROPA 2020

Europa 2020 to unijna strategia wzrostu na najbliższe dziesięciolecie. W zmieniającym się świecie UE potrzebna jest inteligentna i zrównoważona gospodarka sprzyjająca włączeniu społecznemu. Równoległa praca nad tymi trzema priorytetami powinna pomóc UE i państwom członkowskim w uzyskaniu wzrostu zatrudnienia oraz zwiększeniu produktywności i spójności społecznej.

[Więcej informacji](#)

³ Jeśli uczeń nie realizuje historii, musi realizować historię społeczeństwa, jeśli nie realizuje przedmiotu przyrodniczego, musi realizować przyrodę, przy czym musi realizować w zakresie rozszerzonym historię lub przynajmniej jeden przedmiot przyrodniczy.

► rezerwowane na wychowanie do życia w rodzinie).

Określając podstawę programową dla zakresu rozszerzonego, przywrócono wprawdzie namiastkę zasady spiralności, ale przy dużej liczbie godzin konieczność powtórzenia z rozszerzeniem materiału zrealizowanego w gimnazjum i w pierwszej klasie liceum, nie przeszkadza w jednoczesnym wzbogaceniu formy i treści lekcji o te elementy, na które dotychczas nie było czasu.

Przeanalizujemy możliwości, które dały nowe ramówki np. przy organizacji klasycznej klasy matematyczno-fizycznej. Fizyka w zakresie podstawowym będzie realizowana w wymiarze 1 godziny w klasie pierwszej oraz 8 godzin w zakresie rozszerzonym w klasach następnych. Do tego dodajemy 4 godziny na historię i społeczeństwo (gdyż nie rozszerzamy historii). Z puli 30 godzin przeznaczonych na zakres rozszerzony i przedmioty uzupełniające wykorzystaliśmy 12 godzin. Pozostałe 18 możemy przeznaczyć na matematykę, co po dodaniu 10 godzin zarezerwowanych na poziom podstawowy daje nam łącznie liczbę 28 godzin matematyki tygodniowo. Na realizację obowiązkowych treści zawartych w podstawie programowej wystarczy 16 godzin (10 na zakres podstawowy i 6 na rozszerzony), czyli nauczyciel matematyki może zagospoda-

rować 12 godzin tygodniowo na realizację zajęć w innej formie lub też realizację treści wykraczających poza zawartość podstawy programowej. Przedstawiony przeze mnie przykład jest prawdziwy, ale przesadzony, w praktyce należałoby zapewne zmniejszyć liczbę godzin przeznaczoną na matematykę, zwiększyć wymiar fizyki, rozszerzyć trzeci przedmiot lub dodać przedmiot uzupełniający, co tylko ilustruje skalę elastyczności nowych ramówek.

Programy nauczania

W ten oto sposób dotarliśmy do kolejnego składnika reformy, czyli programów nauczania (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników; Dz.U. 2009 nr 89, poz. 730). Tworząc bardzo elastyczny system, który daje dyrektorom liceów ogólnokształcących bardzo dużą swobodę organizacyjną oraz nauczycielom czas na realizację treści daleko wykraczającej poza zawartość podstawy programowej, należało rozwiązać problem realizowanych w szkole programów nauczania. Dotychczas nie stwarzały one większych problemów, gdyż przeładowanapodstawaprogramowaokreślająca sposób realizacji zawartych w niej

treści nie pozostawiała dużej swobody autorom programów. Programy nauczania w dużym stopniu powtarzały zapisy zawarte w podstawie programowej, najwyżej zmieniając układ treści. Wiele osób w zasadzie utożsamiało program z podstawą programową, nie widząc między nimi większej różnicy.

Tym razem elastyczność organizacyjna zmienia sytuację. Musimy sobie przecież uświadomić, że matematyka w zakresie rozszerzonym może być, w zależności od szkoły, a nawet oddziału, realizowana w wymiarze od 8 do 18 godzin – nie można w tych szkołach realizować zajęć na bazie tego samego programu nauczania.

Twórcy nowej podstawy programowej nie tylko akceptują to przewidywane zróżnicowanie programowe, lecz także dodają do niego inną formułę treści zawartych w podstawie programowej, którą sformułowano językiem oczekiwanych efektów, a nie procesów edukacyjnych. Mają być one dookreślone w programach nauczania, co jeszcze bardziej powinno pogłębić ich zróżnicowanie.

Jeśli uwzględnimy także możliwość wprowadzenia tego do planu szkolnego przedmiotów uzupełniających, dla których w ogóle nie określono podstawy programowej (np. geometrii, statystyki czy historio-



The European Library

Portal stworzony w odpowiedzi na potrzeby społeczności badaczy na całym świecie, umożliwia szybki i łatwy dostęp do zbiorów 48 europejskich bibliotek narodowych i wiodących bibliotek akademickich.

Użytkownicy mogą przeszukiwać i wykorzystywać 9 575 119 obiektów cyfrowych i 103 471 135 opisów bibliograficznych.

Portal [The European Library](http://www.europeanlibrary.org)

grafii), to oczywiste się staje, że weryfikacji i zatwierdzania programów nauczania w takiej skali władze oświatowe nie mogły się podjąć. W zasadzie każda szkoła powinna opracować swoje programy nauczania dostosowane do własnych potrzeb. W tej sytuacji z konieczności obowiązek weryfikacji i zatwierdzania programów nauczania przesunięto na dyrektora szkoły. Do elastyczności organizacyjnej dodano więc elastyczność programową.

Zmiany wprowadzane w tym roku do liceów wydają się uzasadnione, środowisko oświatowe już dawno zaakceptowało postulat zwiększenia elastyczności organizacyjnej oraz samodzielności szkół. Być może akceptacja tej idei była częściowo pozorowana – z uwagi na fakt, że sprawiała wrażenie w takim samym stopniu słusznej, co nierealnej, ze względu na trudności organizacyjne związane z jej wdrożeniem.

Obecny pakiet reform próbuje ją jednak na swój sposób zrealizować. I nagle się okazuje, że skala obaw, niepokojów, a także niechęci wobec proponowanych zmian jest większa niż można byłoby się spodziewać.

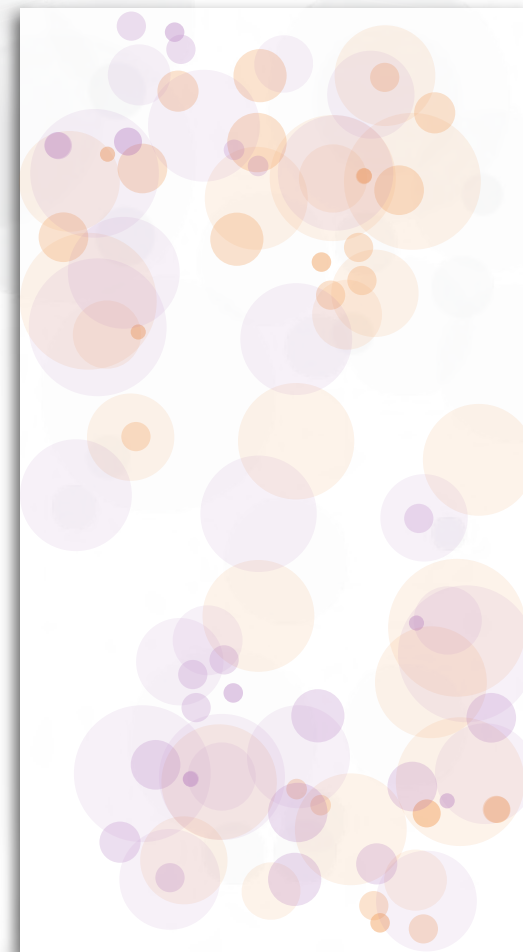
Częściowo spowodowane jest to doświadczeniami z przeszłości, gdy każda reforma, ideowo najbardziej słuszna i poprawna, najczęściej sprowadzała się do tego, że w praktyce poza zamieszczeniem organizacyjnym nic się nie zmieniało, z wyjątkiem dodania do szkolnych obowiązków kolejnego zestawu rozbudowanej dokumentacji administracyjnej. Dyrektorzy i nauczyciele z dużym sceptycyzmem podchodzą do obietnic elastyczności, autonomii i zróżnicowania organizacji szkół, gdyż obawiają się, że realnym efektem zmian będą rozbudowane dokumentacje i procedury – organizowania nauczania w zakresie rozszerzonym z koniecznością uzyskania opinii wszystkich ciał statutowych szkoły, dopuszczania programów nauczania do użytku szkolnego oraz wspierania uczniów o specjalnych potrzebach składająca się z indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych, wielospecjalistycznych ocen poziomu funkcjonowania ucznia, planów działań wspierających itd.

Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że pomimo zakrojonej na szeroką skalę akcji promującej obecną reformę organizowaną

przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, w znacznie większym stopniu skorzystali z tego dyrektorzy szkół niż pracownicy nadzorujących szkoły organów administracyjnych, ale to oni właśnie będą kontrolowali szkoły i narzucali im swój sposób interpretacji reformy.

Mając świadomość skali obaw i zagrożeń, wciąż wierzę, że zmiany wprowadzone w roku szkolnym 2012/13 do liceów ogólnokształcących przyniosą korzyści polskiemu systemowi edukacyjnemu, a przede wszystkim polskiemu społeczeństwu. Aby jednak tak się stało, konieczne są pewne działania wspierające. Do takich należy zwiększenie skali działań szkoleniowo-informacyjnych skierowanych nade wszystko do pracowników organów prowadzących i nadzorujących pracę szkół ze szczególnym uwzględnieniem wskazywania właściwego celu reformy, bez ograniczania się wyłącznie do podpowiadania szczegółowych rozwiązań administracyjnych.

Tomasz Derecki



	I	II	III
biologia	1		
chemia	1		
edukacja dla bezpieczeństwa	1		
fizyka	1		
geografia	1		
historia	2+1		
informatyka	1		
podstawy przedsiębiorczości	2		
wiedza o kulturze	1		
wiedza o społeczeństwie	1		
język obcy (1)	3	3	3
język obcy (2)	2	2	2
język polski	4	4	4
matematyka	4	3	3
wychowanie fizyczne	3	3	3
godzina z wychowawcą	1	1	1
przedmiot rozszerzony		4	3
przedmiot rozszerzony		5	4
przedmiot rozszerzony		5	4
przedmiot uzupełniający		2	2
Razem:	30	32	29

Tabela 1. Nauczanie w zakresie rozszerzonym zorganizowane od klasy drugiej

	I	II	III
biologia	1		
chemia	1		
edukacja dla bezpieczeństwa	1		
fizyka	1		
geografia	1		
historia	2+1		
informatyka	1		
podstawy przedsiębiorczości	2		
wiedza o kulturze	1		
wiedza o społeczeństwie	1		
język obcy (1)	2	4	3
język obcy (2)	2	2	2
język polski	3	5	4
matematyka	5	6	6
wychowanie fizyczne	3	3	3
godzina z wychowawcą	1	1	1
przedmiot rozszerzony	1	4	4
przedmiot rozszerzony		5	4
przedmiot uzupełniający		2	2
Razem	30	32	29

Tabela 2. Nauczanie w zakresie rozszerzonym zorganizowane od klasy pierwszej